

Zofia Wardęska
(Warszawa)

NA TROPACH NIEZNANEGO LISTU MIKOŁAJA KOPERNIKA I INNYCH ŹRÓDEŁ DO JEGO BIOGRAFII

W literaturze kopernikowskiej brak dotychczas życiorysu Mikołaja Kopernika, odpowiadającego w pełni wymogom współczesnych kryteriów naukowych. Powstanie takiego życiorysu nie wydaje się sprawą najbliższej przyszłości: po zakończeniu jubileuszowych uroczystości nastąpił wyraźny spadek zainteresowań dziełem i osobą Kopernika. Materiały do biografii astronoma — w dniu jego 550-tej rocznicy urodzin jeszcze niekompletne — czekają od 1973 r. na opracowanie. Wyniki badań, podjętych z okazji minionego jubileuszu, ukazują się jedynie sporadycznie w publikacjach Instytutu Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN. Tymczasem, jak zauważył we wstępie do pierwszego tomu *Dzieł wszystkich Mikołaja Kopernika*¹ Jerzy Zathej, wydawnictwa jubileuszowe, mimo panującego przekonania, nie są zakończeniem prac i podsumowaniem wiedzy w tej dziedzinie: „nowych rozwiązań, szerszego spojrzenia i gruntowniejszego ujęcia” można spodziewać się później. Choć więc zachodzi obawa, że na takie gruntowniejsze ujęcie w zakresie biografii Kopernika trzeba będzie poczekać aż do następnej rocznicy kopernikowskiej, to jednak wszelkie znaleziska warte są odnotowania.

W tym miejscu powinienem również przypomnieć zdanie wydawcy listów Mikołaja Kopernika, Jerzego Drewnowskiego², który świadomy, że przedstawiona przez niego próba rekonstrukcji korespondencji astronoma nie jest kompletna, wyraził nadzieję, iż będzie przez innych kontynuowana w trakcie dalszych badań. Garść zebranych poniżej danych odnosi się do korespondencji prywatnej Mikołaja Kopernika i jest kontynuacją badań J. Drewnowskiego nad listami astronoma. Zgodnie z podziałami, zastosowanymi przez autora pracy *Mikołaj Kopernik w świetle swej korespondencji*, dane te omawiam w trzech następujących aspektach: publikacje i kwerendy XIX wieku; rekonstrukcje treści listów i wędrowniki autografów listów.

W związku z podjętymi przeze mnie po rocznicy kopernikowskiej poszukiwaniami materiałów z okresu pobytu Mikołaja Kopernika w Italii natrafiłam niespodzianie na ślad istnienia niezupełnie jeszcze znanej korespondencji prywatnej astronoma. Prowadząc w 1979 r. uzupełniającą kwerendę

¹ Mikołaj Kopernik: *Dziela wszystkie*. T. 1. *Rękopis dzieła Mikołaja Kopernika O Obrotach*. Facsimile. Warszawa 1972 s. 2.

² J. Drewnowski: *Mikołaj Kopernik w świetle swej korespondencji*. Wrocław 1978.

w Rzymie sięgnęłam przy okazji (mimo nieufności, z jaką odnoszę się do przekazów autorów XIX w.) do literatury kopernikowskiej, która znajduje się w Museo Astronomico e Copernicano dell' Osservatorio Astronomico di Roma na Monte Mario. Przed stu laty zgromadził ją tam Artur Wołyński³. Wbrew pierwotnemu przypuszczeniu nie zawsze poważne i najczęściej lekceważone doniesienia zawarte w publikacjach z XIX w. tego typu jak *Rozrywki dla dzieci czy Przyjaciel ludu*, doprowadziły mnie do zdobycia wiadomości o korespondencji Mikołaja Kopernika znajdującej się niegdyś w archiwum Tadeusza Czackiego i w spuściznie naukowej Jana Śniadeckiego.

Z przedruku opisu pewnej naukowej podróży dowiedziałam się o nieznanych materiałach do biografii Kopernika: o kilku jego listach oraz rachunkach kapituły warmińskiej z okresu pobytu Mikołaja i Andrzeja Koperników w Italii. Widzieli te wszystkie rękopisy na początku XIX w. dwaj członkowie Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk: uczony starosta nowogrodzki, późniejszy założyciel Liceum w Krzemieńcu, Tadeusz Czacki i poeta — Marcin Mołski, którzy latem 1802 r. wyruszyli do Prus Wschodnich w celu zebrania „pamiętek zgasłej Ojczyzny” i materiałów związanych z osobą Mikołaja Kopernika⁴. Zapewne liczyli, że ich wielki poprzednik w poszukiwaniach kopernikowskich, profesor Akademii Krakowskiej — Jan Brożek w 1618 r. nie wszystko jeszcze stamtąd wywiózł, a część zrabowaną w czasie wojen w latach 1626 r. i 1703—1704 zwrócili już Szwedzi⁵. Ta naukowa wyprawa miała swój podtekst. W tym samym czasie Jan Śniadecki kończył rozprawę *O Koperniku*, przewidzianą do druku przez Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk⁶. Zatem było ze wszechmiar wskazane skorygować dotychczasowy stan badań na podstawie ewentualnych nowych źródeł, zwłaszcza brakujących obserwacji astronomicznych kanonika z Fromborka. Próbę ich odszukania podjął już wcześniej J. Śniadecki, zwracając się w tej kwestii do biskupa warmińskiego: „Prosiłem ja był o to poszukiwanie przy kapitule warmińskiej niedawno zmarłego, z niezmierną dla literatury krajowej stratą, księcia Ignacego Krasickiego, ale zapewne nic się tam nie znajduje, boby tego nie ukrył ten rzadkich przymiotów mąż...”⁷. Brak odpowiedzi oznaczał dla J. Śniadeckiego negatywny wynik kwerendy. Mało prawdopodobna wydawała mu się możliwość odnalezienia pism astronomicznych Kopernika, na czym zależało mu szczególnie, ze względu na przygotowywaną rozprawę. Niemniej wypadało rzecz sprawdzić jeśli nie osobiście, to przez swych przyjaciół. Z innego względu, tj. gromadzenia pamiętek narodowych sprawa ta interesowała jednocześnie jego przyjaciela

³ Muzeum kopernikowskie powstało w Rzymie w 1879 r., dzięki zbiorom ofiarowanym przez Artura Wołyńskiego. Jego ciekawą historię zawiera *Catalogo della mostra di cimeli copernicani*. Roma 1966.

⁴ T. Czacki, M. Mołski: *List do J. P. Śniadeckiego o Koperniku dnia 12 sierpnia 1802 z Królewca*. „Nowy Pamiętnik Warszawski” 1802 t. 7.

⁵ Zob. przypis 20.

⁶ Dane, dotyczące rozprawy Jana Śniadeckiego *O Koperniku*, czerpię z wydania Biblioteki Narodowej nr 159 seria I. Wstęp i opracowanie Mirosławy Chamcówny. Wrocław 1955. Rozprawę *O Koperniku* oddał J. Śniadecki do WTPN 31 VIII 1802 r.; druk grudzień 1802 r.

⁷ *List Jana Śniadeckiego do Jana Albertrandiego*. Kraków 12 II 1802. Przedruk B. N. nr 159 s. 190.

Tadeusza Czackiego. W towarzystwie Molskiego Czacki spędził w Prusach sierpień 1802 r. Wyniki swych poszukiwań i wrażenia ze szlaku Olsztyn-Frombork-Królewiec przekazali obaj Śniadeckiemu w liście, napisanym z Królewca 12 sierpnia 1802 r.⁸

Zanim zajrzałam do oryginału listu Czackiego i Molskiego⁹, porównałam znane mi jego przedruki z tekstem podanym przez adresata listu J. Śniadeckiego — w przypisach do rozprawy *O Koperniku*. Oto zdanie informujące o znalezieniu listów astronoma.

*W przedruku autoryzowanym przez T. Czackiego*¹⁰ *W przedruku J. Śniadeckiego*¹¹.

„Znaleźliśmy później listy jego: w jednym z tych wyraża, że tylko patrzy w niebo, a myśli o swojej książce. Inne pieczętowane zawsze Apollinem, nie wiele ważnych zawierają szczegółów”.

Znaleźliśmy listy jego

w pospolitych jego sprawach. Jeden posyłamy do sprawdzenia jego ręki, gdyby rękopisma Kopernika mogły być znalezione”.

Jaskrawe różnice tekstu suponowały istnienie dwóch wersji listu Molskiego i Czackiego. Porównanie ich z oryginałem zachowanym w Bibliotece Jagiellońskiej, rkp 3102, dało wynik zupełnie nieoczekiwany. W oryginale listu Tadeusza Czackiego i Marcina Molskiego z 12 sierpnia 1802 r., podpisanego przez obu autorów, nie ma i nie było (a są w tym liście skreślenia) żadnego z przytoczonych zdań, znajdujących się w przedrukach¹². Stwierdzenie powyższe nasunęło mi myśl przebadania korespondencji związanej z wymienionym listem i rozprawą *O Koperniku*¹³. Na tej podstawie mogę wyjaśnić przyczynę wprowadzenia wyżej cytowanego zdania do listu oddanego przez Czackiego i Molskiego do druku w „Nowym Pamiętniku Warszawskim”¹⁴ oraz interpolację wprowadzoną do jego przedruku w przypisie rozprawy Śniadeckiego *O Koperniku*¹⁵. Wynikła ona z faktu, że listy Mikołaja Kopernika zostały odnalezione „później”, to znaczy po wysłaniu listu do Śniadeckiego, napisanego 12 sierpnia 1802 r.¹⁶. Ponieważ jednak stanowiły one rezultat poszukiwań z wyprawy naukowej, zarówno ich odkrywcy Czacki i Molski — jak i zainteresowany sprawą Śniadecki — przekazali wiadomość o nich czytelnikowi, włączając ją, każdy we własnej wersji do listu sprawozdania.

⁸ T. Czacki, M. Molski, dz. cyt.

⁹ Biblioteka Jagiellońska rps 3102 f. 7—10.

¹⁰ Poza „Nowym Pamiętnikiem Warszawskim” przedrukował list T. Czackiego i M. Molskiego „Przyjaciół Ludu” 1836 nr 40.

¹¹ J. Śniadecki, dz. cyt.

¹² Tekst listu T. Czackiego i M. Molskiego przedrukowany przez J. Śniadeckiego porównała z autografem (rps 3102) M. Chamecówna.

¹³ Część korespondencji we fragmentach jest przedrukowana w aneksie do wyd. B. N. J. Śniadecki: *O Koperniku*; pewne listy zawiera wspomniany rps 3102.

¹⁴ *List Tadeusza Czackiego do Jana Śniadeckiego* 10 IX 1802. Przedruk B. N. nr 159 s. 199.

¹⁵ J. Śniadecki, dz. cyt.

¹⁶ T. Czacki, M. Molski, dz. cyt.

Wzmiankę o znalezieniu listów Kopernika, zamieścili T. Czacki i M. Molski przy opisie pobytu we Fromborku, co sugeruje, że tam je odkryli. Jednakże kontekst listu z 12 VIII 1802 i przebieg podróży z Olsztyna przez Frombork do Królewca, stawia ów fakt pod znakiem zapytania. Informacja: „Znaleźliśmy listy jego...” podana przy Fromborku, nawet z dodatkiem „później”¹⁷, chociaż w ten sposób sposób musi być odczytana — jest, moim zdaniem — błędna. Miejscem gdzie zostały odkryte, nie mógł być Frombork, gdyż Czacki i Molski znaleźli je już po wyjeździe z Fromborka do Królewca, skąd 12 sierpnia napisali do J. Śniadeckiego list z opisem podróży. Nieco światła rzuca na tę kwestię wcześniejszy list Czackiego do Śniadeckiego z 26 czerwca tegoż roku¹⁸. Píše Czacki: „[...] król Pruski ... daje mi reskrypt do Królewca, abym sekretne Archiwum Krzyżackie przejrzał i nawet kopiował; kopistów królewskim kosztem mieć będę; również i do Biskupa warmińskiego reskrypt ...”. Z powyższej wypowiedzi wynika, że podróż do Prus Wschodnich była przez niego już w czerwcu 1802 r. planowana i organizowana. Podjęte poszukiwania nie miały zależeć wyłącznie od szczęśliwego przypadku; w centrum uwagi były archiwalia królewskie. W Królewcu znajdowało się rewindykowane tajne archiwum krzyżackie, a wiadomo, jaki udział w sprawie krzyżackiej miał kanonik z Fromborka. Rola króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III jest też znana. Za jego panowania Warmia została wcielona do Prus Wschodnich (po III-cim rozbiórce Polski). W poprzednim zdaniu listu Czacki informuje: „... dawne Archiwum Polskie w Szwecji pozostałe, król Pruski odzyskał”¹⁹. Zainteresowany nim osobiście Czacki, za zgodą życzliwie nastawionego króla, korzysta z jego zbiorów od dłuższego czasu na bardzo dogodnych warunkach. Donosi o tym przyjacielowi: „... przywożą tu do mnie, co potrzebnego biore, a resztę do metryk oddaję”. Może już tam natrafił Czacki na pierwszy ślad zaginionej korespondencji Kopernika. Dziś wiadomo, że część archiwaliów warmińskich wywiezionych do Szwecji (z Fromborka, Biblioteki i Archiwum Kapituły warmińskiej w 1626 r. a z Lidzbarka, Biblioteki i Archiwum biskupiego w latach 1703—1704) w 1798 r. — powróciła do Archiwum Królewskiego za sprawą rządu pruskiego²⁰. Do tego archiwum, które cztery lata przedtem odzyskało swoje, choć uszczuplone zbiory, a przy okazji dodatkowo i archiwalia fromborskie, Czacki otrzymał w 1802 r. „reskrypt” królewski. Z przedstawionych okoliczności wnoszę, że znalezione przez Czackiego i Molskiego listy Mikołaja Kopernika pochodziły prawdopodobnie z Archiwum Królewskiego. Jeśli miały (czy wszystkie?) proveniencję fromborską — były wysłane przez astronoma z Fromborka a następnie znajdowały się w Archiwum Kapituły we Fromborku²¹ — nie trudno zrozumieć, dlaczego ich odkrywcy „przypisali je” Fromborkowi, zamieszczając uwagę o ich znalezieniu przy opisie swojego tam pobytu. Względy polityczne i taktyczne mogły zadecydować o nie podaniu czytelnikowi, moim zdaniem,

¹⁷ W przedruku J. Śniadeckiego wyraz „później” został opuszczony.

¹⁸ B. J. rps 3102 f. 18.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Zob. szczegółowe dane J. Drewnowski, dz. cyt. s. 29—39; tamże literatura w przypisach.

²¹ Por. Tamże.

faktycznego miejsca ich przechowania w Królewcu. Zabrali (a może odkupili?) przecież stamtąd niektóre oryginały listów Mikołaja Kopernika. Listy odnalezione w tej podróży, poza nielicznymi, stały się — zapewne za zgodą króla — własnością Tadeusza Czackiego. Nie jest wykluczone, że kilka z nich zatrzymał Marcin Molski, a na pewno jeden otrzymał od niego w darze Jan Śniadecki²². W tym miejscu należy raz jeszcze podkreślić, iż inicjatorem wspomnianej wyprawy był Tadeusz Czacki²³. Odbyla się ona przed protektoratem króla pruskiego, Fryderyka Wilhelma III przy poparciu Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, którego Tadeusz Czacki był współzałożycielem i żywo zainteresowanego sprawą odnalezienia pism Kopernika, Jana Śniadeckiego.

Relacja Tadeusza Czackiego i Marcina Molskiego o odnalezieniu listów Mikołaja Kopernika, podana w drugiej, drukowanej wersji ich listu do Jana Śniadeckiego, zawiera konkretną wiadomość o jednym liście astronoma, a ogólnie mówi o innych, które „nie wiele ważnych zawierają szczegółów” i są „pieczętowane zawsze Apollinem”. Do tego dochodzi wiadomość z listu Śniadeckiego o przesłaniu mu przez odkrywców korespondencji M. Kopernika autografu listu astronoma. Gdyby do powyższej relacji sprowadzić wyniki poszukiwań, będące rezultatem podróży do Prus, niewiele poszerzyłby się stan wiedzy o korespondencji astronoma. Jednakże bliższe szczegóły znalazłam w następnym liście Czackiego do Śniadeckiego z dnia 2 IX 1802 r.²⁴ I dopiero ten list, a nie opis podróży do Prus, dostarczył dokładnych danych. Oto najważniejszy jego fragment. „Znaleźliśmy po napisanym liście do Pana [z Królewca] różne jego [Kopernika] listy. W jednym tłumaczy się, że tylko myśli o swej Księżce i patrzy w niebo. Data jest 1534, 18 lipca. Ten list jest do Achacego Czemy, później wojewody pomorskiego. W jednym usprawiedliwia siebie przed biskupem, że czynione mu zarzuty o miłostki z jedną kobietą rozwódką są fałszywe. W innym pisze o wiadomościach, które z Wiednia i z Włoch przychodziły o bitwach i publicznych sprawach”. W dalszym ciągu listu, prawdopodobnie na zapytanie Śniadeckiego o język listów, odpowiada: „Nikt po polsku w Warmii wtenczas nie pisywał, nie mógł więc i Kopernik pisać”. I ponownie wracając do tematu, który autora rozprawy *O Koperniku* bardzo interesował²⁵, w liście z 10 IX 1802 r.²⁶ dopisuje: „Listy Kopernika są pisane po łacinie”.

*

Z wymienionych przez Czackiego listów Kopernika dwa są obecnie znane: *List do Maurycego Ferbera, biskupa warmińskiego, Frombork 27 VII 1531*²⁷

²² Wiadomość o przesłaniu listu-autografu Kopernika przez M. Molskiego, J. Śniadeckiemu zawiera list T. Czackiego z 13 IX 1802. Przedruk B. N. nr 159 s. 201.

²³ Dotychczas inicjatywę przypisywało się wyłącznie J. Śniadeckiemu.

²⁴ Przedruk B. N. nr 159 s. 197—198. Podana w liście data „1534” ma w rękopisie poprawioną końcówkę „4”.

²⁵ Ze względów patriotycznych problem narodowości M. Kopernika był żywo dyskutowany. J. Śniadecki zapewne spodziewał się, że astronom pisał po polsku.

²⁶ Przedruk B. N. nr 159 s. 199.

²⁷ J. Drewnowski, dz. cyt. s. 204 i inne. M. Chamcówna w wyd. B. N. błędnie interpretuje list Kopernika z 2 XII 1538. Przy listach Kopernika w nawiasach podaje numer z pracy J. Drewnowskiego, dz. cyt.

(nr 3) w sprawie byłej gospodyni i *List do Jana Dantyszka, biskupa chełmińskiego*, Frombork 9 VIII 1537²⁸ (nr 6) o wypadkach politycznych. Pierwszy (nr 3) jest zachowany w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie w kopii sporządzonej — jak sądzi Jerzy Drewnowski — z oryginału, o czym świadczy przerys podpisu Kopernika. Z niej był wydany w 1915 r. w *Acta Tomiciana*. Kopia została zapewne wykonana przez Czackiego; wówczas istniał jeszcze oryginał, ale co się z nim stało, czy został w archiwum gdzie był przechowywany — czy też został podarowany (na przykład Śniadeckiemu), nie wiadomo. Jak stwierdziłam, jest to jedyny list z korespondencji prywatnej Mikołaja Kopernika w zbiorach Czartoryskich z kolekcji Czackiego, którego oryginał zaginął w nieznanymi okolicznościach. Drugi z listów (nr 6) pozostaje tamże w oryginale i w kopii. Zgodnie z przypuszczeniem J. Drewnowskiego, list ten nie pochodził „z terenu Polski”, a do Biblioteki Czartoryskich trafił, jak teraz już wiadomo — ze zbiorów Czackich. Został mianowicie przywieziony przez Tadeusza Czackiego, prawdopodobnie z Królewca, podobnie jak poprzedni (nr 3). Wypadnie też zgodzić się z autorem pracy o korespondencji Kopernika, iż oba listy pochodzą z pewnością ze zbiorów warmińskich. Po rewindykacji trafiły do Archiwum Królewskiego (1798 r.).

Oprócz wyżej wymienionych listów Kopernika (nr 3 i nr 6), będących w posiadaniu Czackiego, uważam, że w zbiorze przez niego odkrytym były wszystkie pozostałe listy, które — zakupione przez Czartoryskich w 1818 r.³⁰ trafiły z Porycka do Puław. Wśród nich znajduje się, według ustaleń J. Drewnowskiego, *List do Jana Dantyszka, biskupa warmińskiego*, Frombork 3. III. 1539³¹ (10). Następnie dalsze trzy listy do tego samego adresata: *List do Jana Dantyszka, biskupa elekta chełmińskiego*, Frombork 11 IV 1533 (nr 4); *List do Jana Dantyszka, biskupa warmińskiego*, Frombork 2 XII 1538 (nr 8); *List do Jana Dantyszka, biskupa warmińskiego*, Frombork 11 III 1539 (nr 11), o których wnószę z pominiętej przez kopernikanistów literatury dziewiętnastowiecznej³², że były w Bibliotece Czackiego w Porycku, a później znalazły się w Bibliotece Czartoryskich w Puławach. Mniej są natomiast jasne losy *Listu do Jana Dantyszka, biskupa chełmińskiego*, Frombork 8 VI 1536³³ (nr 5). Według słusznej chyba hipotezy J. Drewnowskiego był to dar Ignacego Krasickiego dla Stanisława Augusta, który przechowywany w końcu XVIII w. w Archiwum Królewskim, nie wiadomo, jaką drogą dostał się do Puław. Nie wykluczone, że również przez Tadeusza Czackiego, który z tego archiwum korzystał. W każdym razie Czacki mógł wykonać jedną z jego zachowanych kopii³⁴. Ostatni z tej serii *List do Jana Dantyszka, biskupa warmińskiego*, Frombork 28 IX 1541³⁵ (15), nie ma chyba bezpośredniego związku z listami odnalezionymi przez T. Czackiego; jednakże pośrednio

²⁸ Tamże s. 205 i inne.

²⁹ Po śmierci Tadeusza Czackiego (1813 r.).

³⁰ J. Drewnowski, dz. cyt. Por. przypis tej pracy.

³¹ Tamże s. 205—206 i s. 32.

³² *Rozrywki dla dzieci* 1826 t. 5 nr 26.

³³ J. Drewnowski, dz. cyt. s. 204 i s. 33.

³⁴ Zob. postulaty wysunięte na końcu artykułu.

³⁵ J. Drewnowski, dz. cyt. s. 207 i inne.

łączy się z nimi proveniencją; znajdował się w zbiorze listów Dantyszka w Lidzbarku, skąd w latach 1703—1704 cała korespondencja została wywieziona do Szwecji³⁶. List mógł jednak dostać się do Puław inną drogą, a nie z Porycka³⁷ — może — jak przypuszcza J. Drewnowski przez Felicjana Biernackiego.

Zbiór przedstawionych powyżej ośmiu listów Mikołaja Kopernika stanowi tę część korespondencji prywatnej astronoma, która obecnie (z wyjątkiem jednego listu do Dantyszka — nr 4)³⁸ znajduje się w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie. Listy te — jak stwierdził już J. Drewnowski — należą do archiwaliów warmińskich, ale nie były w większości, wbrew dotychczasowej opinii, przywiezione do biblioteki Jerzego Adama Czartoryskiego ze Szwecji w 1810 r. przez Felicjana Biernackiego. Na pewno sześć z nich (a możliwe, że i dwa pozostałe) odnalazł w 1802 r. Tadeusz Czacki w częściowo rewindykowanych (1798 r.), za staraniem Fryderyka Wilhelma III archiwach, Archiwum Kapituły warmińskiej z Fromborka i Archiwum biskupim z Lidzbarka, przewiezionych w 1798 r. do Archiwum Królewskiego. Jak powiadamia Czacki Śniadeckiego w swym liście z dnia 10 września 1802 r., listy te wysłał do Porycka³⁹.

W Bibliotece Czackich w Porycku na Wołyniu mogły pozostawać — poza wymienionymi listami Kopernika znajdującymi się obecnie w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie — jeszcze trzy listy, które przypuszczalnie widział Czacki i miał możliwość je skopiować w 1802 r. Dwa z nich: *List do Kapituły warmińskiej*, Pieniężno 22 X 1518⁴⁰ (nr 1) i *List do Feliksa Reicha, kanonika warmińskiego*, Frombork (19 IV 1528 lub 12 IV 1526)⁴¹ (nr 2 b), były rewindykowane przez rząd pruski w 1798 r. do Królewca. Oryginały ich zaginęły. Fotokopia strony recto pierwszego z nich (nr 1) jest w Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie; fotokopia drugiego (nr 2 b) — w Deutsche Copernicus-Forschungsstelle w Monachium. Trzeci — *List do Jana Dantyszka, biskupa warmińskiego*, Frombork 27 VI 1541⁴² (nr 14) był w 1802 r. w zbiorach Pruskiej Biblioteki Królewskiej; obecnie znajduje się w Staatsbibliothek Preussischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem. Do powyższych listów miał dostęp Czacki.

Z zachowanych obecnie listów Kopernika napewno nieznanie Czackiemu były dwa listy, które pozostały w Uppsali⁴³ *List do Maurycego Ferbera, biskupa warmińskiego*, Frombork 29 II 1524 (nr 2) i *List do Jana Dantyszka, biskupa warmińskiego*, Frombork 25 IV 1538 (nr 7) oraz prawdopodobnie *List do Bernarda Wapowskiego, kantora i kanonika krakowskiego*, Frombork 3 VI 1524 (nr 2 a) (oryginał zaginął), o ile nie był w Pruskiej Bibliotece Królewskiej i... *List do Jana Dantyszka, biskupa warmińskiego*, Frombork

³⁶ Tamże. Por. także przypis 20 tej pracy.

³⁷ J. Drewnowski, dz. cyt. O listach Kopernika przywiezionych przez F. Biernackiego s. 32 i następne.

³⁸ Tamże s. 204 i inne.

³⁹ Zob. przypis 26.

⁴⁰ J. Drewnowski, dz. cyt. s. 203 i inne.

⁴¹ Tamże s. 204 i obszerna dyskusja na końcu artykułu.

⁴² Tamże s. 207.

⁴³ Tamże s. 33.

11 I 1539⁴⁴ (nr 9), który posiadał Jan Brożek, obecnie istnieje jego kopia z XVII w. w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie. Natomiast jedyne dwa listy z korespondencji Kopernika pisane po niemiecku: *List do Albrechta Hohenzollerna, księcia Prus*, Frombork 15 VI 1541 (nr 12) i *List do Albrechta Hohenzollerna, księcia Prus*, Frombork 21 VI 1541 (nr 13) były dostępne Czackiemu w Królewcu⁴⁵, ale na podstawie jego korespondencji można przypuszczać, że ich nie widział, gdyż mówi jedynie o listach Kopernika pisanych po łacinie.

Znana dziś korespondencja prywatna Mikołaja Kopernika — według ostatnich wyników badań J. Drewnowskiego — liczy 17 listów w tym 11 zachowanych w oryginałach⁴⁶. Jak wynika z powyższego wywodu z tego zbioru Tadeusz Czacki posiadał prawdopodobnie 11 listów a na pewno 6 (a nie 1). Był więc Czacki w owym czasie nie tylko posiadaczem największego zbioru prywatnych listów astronoma, lecz jednocześnie najlepiej zorientowanym badaczem zbiorów znajdujących się „pod opieką” króla Prus. Jak wiadomo, sporządził też dla Biernackiego instrukcję do poszukiwań w Szwecji.

Zasługi, które poniósł Biernacki dla sprowadzenia do Polski w roku 1810 listów Kopernika, wypada więc znacznie ograniczyć. Być może z wyjątkiem *Listu do Jana Dantyszka, biskupa warmińskiego*, Frombork 28 IX 1541 (15), którego proveniencja nie jest jednak oczywista, nie przywiózł on do Puław żadnego z listów prywatnych astronoma, lecz jedynie te, które zostały zredagowane w imieniu kapituły warmińskiej⁴⁷.

Oto zaproponowane przeze mnie poprawki i uzupełnienia do historii „wędrowek autografów listów Mikołaja Kopernika”, przedstawionych przez J. Drewnowskiego w publikacji *Mikołaj Kopernik w świetle swej korespondencji*.

Na koniec pozostaje jeszcze do omówienia niewielki zbiór listów Mikołaja Kopernika z kolekcji Tadeusza Czackiego, dziś nieznanych. Sądzę, że kryją się one w tej samej grupie listów, do której należą, poprzednio już wymienione, ale nie wyszczególnione przez ich odkrywców — Czackiego i Molskiego. Uznali je bowiem za mniej godne uwagi, ponieważ „niewiele ważnych zawierają szczegółów”⁴⁸. Do tych listów Kopernika wymienionych przez T. Czackiego tylko ogólnie, a dziś nieznanych, tak co do treści, jak i miejsca ich przechowania należy niewątpliwie *List do Achacego Czemy, wojewody malborskiego*, 18. VII .1534. Poza nim jeden lub dwa listy z 1537 r. (?) w sprawach politycznych. Można postawić hipotezę, że *List do Achacego Czemy* (wymieniony w opisie podróży do Prus i w częściowo zachowanej korespondencji Śniadeckiego, Czackiego i Molskiego) mógł znaleźć się w posiadaniu Śniadeckiego i może do dziś znajduje się w jego spuściźnie naukowej⁴⁹.

⁴⁴ Tamże s. 205.

⁴⁵ W czasie jego pobytu w sierpniu 1802 r.

⁴⁶ J. Drewnowski, dz. cyt. s. 203—207.

⁴⁷ Zredagowane przez Kopernika listy kapituły znajdują się w rękopisach 1595 i 1597, Biblioteka Czartoryskich w Krakowie.

⁴⁸ T. Czacki, M. Molski, dz. cyt.

⁴⁹ Tam też powinien znajdować się zaginiony rękopis rozprawy J. Śniadeckiego *O Koperniku*.

Tadeusz Czacki wysłał przywiezioną z Prus korespondencję Mikołaja Kopernika z Warszawy do Porycka. Informuje o tym Jana Śniadeckiego w liście napisanym 10 września 1802 r.: „Kopernika listy posłałem już do Porycka”. Można by mniemać, że żaden z listów astronoma nie pozostał w Warszawie. Tymczasem w następnym zaraz zdaniu listu jakby sobie przecząc, mówi: „Poszukam listu jego [Kopernika], abym Ci go przysłał”. Wynika stąd, że jakiś list pozostał jednak w Warszawie i w ten sposób Czacki miał nadzieję spełnić prośbę J. Śniadeckiego, który zapewne zwrócił się do niego z prośbą o udostępnienie mu autografu Kopernika. Pytanie, czy i kiedy otrzymał go Śniadecki. Dzięki zachowanej korespondencji wiadomo z całą pewnością, że 13 września T. Czacki napisał do Śniadeckiego, powiadamiając go, między innymi: „Molski uprzedza mnie w przysłaniu Ci jednego listu Kopernika. Niesie on Ci tę pamiątkę w hołdzie”⁵⁰. Sprawę zamyka podziękowanie Śniadeckiego, w liście do Marcina Molskiego z dnia 29 października tegoż roku. „Racz WWMPD przyjąć całe moje podziękowanie i za bardzo pochlebny dla mnie list, i za nieskończenie szacowny upominek w przysłanym mi oryginalnym piśmie Kopernika. Ręka tego prawdziwie nadzwyczajnego człowieka posłuży mi wiele w dochodzeniu, czyli w licznych bezimiennych rękopisach astronomicznych, w tutejszej bibliotece [Jagiellońskiej] się znajdujących, nie masz jakich jego dotąd nie znanych dzieł i robót. Tym łaskawym darem przyłożyłbyś się WWMPD do ważnego wynalazku, jeżeliby mi się udało go odkryć. Trzeba jednak, żeby nam to wytłumaczył w. starosta nowogrodzki [T. Czacki], kto był Joannes episcopus Culmensis w roku 1526, bo ja tylko wiem o Tydemanie Gizjuszu, biskupie chełmińskim, z którym korespondował Kopernik i który wymógł na nim ogłoszenie swego dzieła”⁵¹. Fakt otrzymania przez J. Śniadeckiego autografu listu Kopernika od M. Molskiego tłumaczy interpolację w liście Czackiego i Molskiego z 12 sierpnia 1802 r., wprowadzoną do przypisów rozprawy *O Koperniku*: „Jeden [list] posyłamy [ci] do sprawdzenia jego ręki, gdyby rękopisma Kopernika mogły być znalezione”.

Z kolei wyłania się pytanie, który list Mikołaja Kopernika otrzymał Jan Śniadecki od Marcina Molskiego. Czy zaginiony dziś oryginał *Listu do Jana Dantyszka, biskupa chełmińskiego*, Frombork 9 VIII 1537 (6)? Czy może J. Śniadecki poprosił o niemniej ciekawy *List do Achacego Czemy*, 18 VII 1534, co wydaje się bardzo prawdopodobne. Mógł on przechowywać zarówno Molski, jak i Czacki, ponieważ obydwu jak wynika z opisu podróży, bardzo interesował. Zapewne zwrócił na niego uwagę również autor rozprawy *O Koperniku*. Jednak do chwili jego ponownego odnalezienia jest to — jak już zaznaczałam — jedynie przypuszczenie wysnute z kontekstu sytuacji. O *Liście do Achacego Czemy, wojewody malborskiego*, 18 VII 1534, posiadamy dotychczas wyłącznie relację Czackiego z dnia 2 września 1802 r. Jako źródło do biografii astronoma nie był nigdy wykorzystany, ani przez badaczy kopernikowskich w XIX w., ani z okazji rocznicy w 1973 r. przy opracowywaniu syntezy życia i twórczości astronoma. Nieodnotowany jest w pracy J. Sikorskiego *Mikołaj Kopernik na Warmii*, ani w M. Biskupa

⁵⁰ Por. przypis 22.

⁵¹ Przedruk B. N. nr 159 s. 203—204.

Regesta Copernicana, ani w wykazie autografów listów M. Kopernika J. Drewnowskiego. Jedynie M. Chamcówna w przypisie do korespondencji Jana Śniadeckiego, w aneksie do rozprawy *O Koperniku*, podaje: „List [...] nie jest, o ile nam wiadomo znany”⁵². Napisany został przez Mikołaja Kopernika do wojewody malborskiego, Achacego Czemy (von Zehmen). Skąd? Z Krakowa, czy z Fromborka? Stamtąd, gdzie w tym czasie (lipiec 1534 r.) Kopernik przeprowadzał swoje obserwacje astronomiczne, co zdaje się sugerować zdanie w nim zawarte, że „tylko myśli o swej Księdze i patrzy w niebo” — obserwuje. Z 1534 r. nie zachowały się żadne dane, choćby pośrednio odnoszące się do osoby Kopernika. Tym cenniejszy jest ten list. Odnotowana przez astronoma obserwacja zaćmienia Księżyca w *Calendarium Romanum Magnum* J. Stoefflera: (f. D 2 v) „Observata Cracoviae, coepit ho. 12,47, finis hora 16,15, medium hor. 14, 31”⁵³ z 29 czy 30 stycznia 1534 r., potwierdza zdanie z listu o obserwacjach nieba, ale nie wyjaśnia czy miejscem jego napisania był Kraków.

W treści listu są poruszane nie znane bliżej sprawy prywatne (naukowe), a prawdopodobnie i inne. W życiu astronoma rok 1534 był okresem bardzo intensywnych badań, zwłaszcza obserwacji astronomicznych, co mogło być efektem słynnej dyskusji o komecie z 1533 r. oraz dopingu ze strony przyjaciół domagających się usilnie opublikowania jego astronomicznego dzieła. Jeśli list z 18 VII 1534 jest tym, który otrzymał Śniadecki, należy w nim zwrócić uwagę na te wiadomości, które stanowią reminiscencje z lat minionych. Według listu Śniadeckiego z 9 X 1802⁵⁴ dotyczą one osoby Jana Konopackiego, biskupa chełmińskiego w 1526 r. Wyjaśnienie ich powinno dorzucić dodatkowe elementy do znanych wydarzeń, uwalniające pewien fragment biografii Kopernika od niejasności. Na podstawie otrzymanego od M. Molskiego listu-autografu Śniadecki przewidywał dokonanie „ważnego wynalazku”. List Kopernika — nagroda dla autora rozprawy *O Koperniku* — miał spełnić podwójną rolę: jako pomoc do rozpoznania ręki Kopernika (J. Śniadecki miał w planie porównywanie niezidentyfikowanych rękopisów astronomicznych w Bibliotece Jagiellońskiej z autografem Kopernika); i jako droga prowadząca do jakiegoś odkrycia, chyba nieznanego pisma astronoma. Warunkiem owego „ważnego wynalazku”, do którego swym darem miał przyczynić się ofiarodawca listu, było zidentyfikowanie postaci „Joannes episcopus Culmensis” z roku 1526⁵⁵. Widocznie osoba Jana Konopackiego wyjaśniła sprawę.

Do znanych prac Kopernika, wiążących się integralnie z jego twórczością naukową w 1526 r., należało — poza obserwacjami astronomicznymi do dzieła *De Revolutionibus* — przygotowanie reformy monetarnej i związana z tym ostatnia redakcja traktatu *Monetae cudendae ratio*. Rok 1526 stanowi punkt kulminacyjny nie tylko dyskusji na ten temat, lecz również faktów

⁵² Wyd. B. N. nr 159 s. 198.

⁵³ M. Biskup: *Regesta Copernicana*. Wrocław 1973 nr 340 s. 163.

⁵⁴ List ten, w przedruku B. N., raz podany jest z datą dzienną 9 wrzesień, innym razem w przypisie, 29 wrzesień. Datowanie należało by wyjaśnić porównując z rękopisem J. Śniadeckiego.

⁵⁵ Biskupem chełmińskim był w tym czasie Jan Konopacki od 24 II 1508 do 23 IV 1530.

związanych z projektem reformy monetarnej w Prusach. W lipcu 1526 r. na sejmiku generalnym Prus Królewskich w Gdańsku zostaje uchwalony hamujący reformę podatek od ludności Prus na rzecz króla polskiego Zygmunta I. Z tego samego miesiąca pochodzi list Rady Prus Królewskich (być może autorstwa M. Kopernika), do J. L. Decjusza⁵⁶, polemizujący z jego traktatem o reformie monety pruskiej. Następnie 1 września 1526 r., na sejmiku generalnym zwołanym przez biskupa warmińskiego Maurycego Ferbera do Lidzbarka Warmińskiego⁵⁷, Stany warmińskie — w obecności posłów i kanoników kapituły Tiedemanna Giesego i Mikołaja Kopernika — przyjmują uchwalony w lipcu podatek. W świetle powyższych danych, dodam na marginesie, jest dla mnie niezrozumiałe dlaczego tak ważny w tej sprawie *List Mikołaja Kopernika do Feliksa Reicha kanonika warmińskiego* (nr 26) (byłego notariusza biskupa L. Watzenrodego) dotyczący prowadzonych aktualnie obrad nad podatkiem, którym miała zostać obarczona ludność pruska, dziś przez badaczy kopernikowskich⁵⁸ jest datowany na 1528 r. a nie na 1526 r. chociaż jego data wynika z samej treści listu: „Dowiedziałem się z doniesienia pana Achacego, że prowadzi się obrady na temat podatku, z czego wnoszę, że obecnie niczego się nie uczyni w sprawie monety, nie wypada bowiem przytłaczać poddanych podwójnym ciężarem [...] byłoby [...] o wiele korzystniej, zaniechać podatku i naprawić teraz monetę⁵⁹. Moim zdaniem *List* był pisany przed uchwaleniem podatku, a zatem przed lipcem 1526 r. Tak czy inaczej treścią zaginionego listu Kopernika mogły być, podobnie jak w liście do Reicha, sprawy związane z reformą monety.

Wspomniany na początku opis podróży Czackiego i Molskiego do Prus zawiera również wzmiankę o możliwości odnalezienia pisma Kopernika w sprawie reformy monetarnej. „Szukaliśmy dzieł jego. Los zawistny musiał je unieść, a pismo o rzeczy menniczej, do której urzędzenia, tak jak Newton, był wezwany, podobno w jednym Prus dawniej polskich zostaje mieście”. Ale dziś nawet nie wiadomo skąd odkrywcy listów Kopernika otrzymali tak interesującą informację: od kapituły, przygodnego znajomego, czy z listu Kopernika. Gdyby ten list posiadał J. Śniadecki, miałby prawo mówić o oczekiwanym „wynalazku”. Udział w tej sprawie biskupa chełmińskiego jest prawdopodobny. Jan Konopacki, kuzyn astronoma, był w tym okresie jedną z postaci centralnych w życiu politycznym Prus Królewskich. Należał do Rady Prus Królewskich, a zainteresowane reformą monetarną miasta: Grudziądz (miejsce zjazdów Stanów) i Toruń (mennica dla monety Korony) leżały na terenie jego biskupstwa. „Pisanie o rzeczy menniczej było mu (Kopernikowi) polecone od stanów Prus polskich (Królewskich)” — wyjaśnia w liście z 2 IX 1802 r. T. Czacki, J. Śniadeckiemu zainteresowanemu udziałem Kopernika w przygotowaniu reformy monetarnej; i dodaje: „Użyty

⁵⁶ M. Biskup, dz. cyt. nr 274 s. 141.

⁵⁷ Tamże nr 276 s. 142.

⁵⁸ Zob. obszerną dyskusję na ten temat między M. Biskupem i J. Drewnowskim. J. Drewnowski, dz. cyt. s. 183.

⁵⁹ Tłum. J. Drewnowski, dz. cyt. s. 227—228. Kim jest wspomniany przez Kopernika *dominus Agathius* wydawca niniejszego listu nie podaje. Jest nim zapewne kanonik Achacy v. Trenck, nie zaś Achacy v. Zehmen.

więc był od rządowej władzy polskiej". Otrzymany od przyjaciół list Mikołaja Kopernika obudził w J. Śniadeckim nadzieję ważnego odkrycia — niestety — nie spełnioną.

Jan Śniadecki, zasugerowany sprawą możliwości odnalezienia pism Kopernika, nie zainteresował się bliżej innym, ważnym odkryciem, o którym donieśli mu w liście Czacki i Molski: rachunkami kapituły warmińskiej. Oto interesująca relacja: „Szukaliśmy pism tego Człowieka: są Jego podpisy na urzędowych Kapituły czynnościach. Miło jest widzieć w Aktach Kapitularnych, że Kapituła nie żałowała na wydatki podróży jego do Włoch, gdzie podobno sposobił dojrzale później systema”. Jan Śniadecki tak komentuje przekazaną informację: „[...] nie wiem, czyli nakłady kapituły warmińskiej na podróż do Włoch nie były dla brata Kopernika, który był także kanonikiem warmińskim”. „Może Kopernik nową swoją o biegu Ziemi naukę będąc we Włoszech już rozmyślał i układał, że atoli za czasów jego bardziej kwitła astronomia w Polsce jak we Włoszech, świadczą to liczne astronomiczne w Akademii Krakowskiej rękopisma [...]”. Księgę rachunkową kapituły warmińskiej, *Ratio officii Custodie Ecclesie Warmiensis... 1493—1563*, widział Ludwik Antoni Birkenmajer, w Riksarkivet w Sztokholmie (1911 r.)⁶⁰. „Rachunki z roku 1499” — podaje L. A. Birkenmajer — są obecnie, skutkiem znacznieszego uszkodzenia woluminu sztokholmskiego, niezupełne. Poprzednie, jak stwierdził, były kompletne — „[...] tekst zapiski urwany, właśnie w najciekawszym dla nas miejscu, gdzie — wnosząc z poprzedzających takich zapisek — po nazwisku kanonika Fabiana należałoby oczekiwać bezpośrednio nazwiska Kopernika. Następuje kilka kart zupełnie czystych, a że wolumin jest, jak to już wspomnieliśmy, nieco rozstrzęsiony, więc prawdopodobnie wypadła w tem miejscu cała składka papieru”. Brak więc chyba kart z lat 1499—1506, pozostałych na Warmii, które, jak sądzę, zabrali T. Czacki i M. Molski. Nazwisko M. Kopernika pojawia się — jak zauważył L. A. Birkenmajer — dopiero Anno 1507. Wysuniętą sugestię, że „nakłady” kapituły odnosiły się raczej do brata Mikołaja, Andrzeja, omawiam szerzej w przygotowywanej obecnie pracy *Studia Mikołaja Kopernika w Italii*. Gdzie obecnie znajdują się wymienione karty z *Ratio officii*, nie wiadomo. Prawdopodobnie podzieliły los listów Kopernika.

Problem poszukiwań źródeł do biografii Mikołaja Kopernika — jak zaznaczyłam na wstępie — jest wciąż aktualny. Dotąd „największe badania nie przyniosły odkryć jego pism uczonych” — pisał Tadeusz Czacki do Jana Śniadeckiego w 1802 r. „Musiały zaginać albo gdzieś gniją”. Pewne poszlaki wskazują, że *Listu Mikołaja Kopernika do Achacego Czemy, wojewody malborskiego*, 18 VII 1534 wraz z rękopisem rozprawy *O Koperniku*, należy szukać w spuściźnie naukowej Jana Śniadeckiego w Kijowie. Jeśli tam go nie ma, na jego domniemanym miejscu znajduje się inny cenny autograf astronoma, również list przez niego napisany. Pozostałych materiałów wypada poszukać między innymi w Kórniku (w zbiorze Czackich), a może i w Warszawie, o ile nie zostały z niej wywiezione lub nie spłonęły w czasie ostatniej zawieruchy wojennej.

⁶⁰ L. A. Birkenmajer: *Stromata copernicana*. Kraków 1924 s. 274.